Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 1 LUTEGO 1938. — N — Nr. 14

Odezwa na Tydzień Propagandy Tygodnia Trzeźwości od 1—8 II.

Jesteśmy dziś świadkami wyścigu zbrojeń oraz dążeń narodów europejskich do rozbudowy siły gospodarczej. Naród nasz znalazł się w położeniu szczególnie trudnym. Upokarzająca zależność od obcych i ubóstwo kapitałów własnych sprawia, że nie dorównujemy innym narodom. Nawet nie zdołaliśmy jeszcze odrobić olbrzymich zaległości z okresu niewoli.

W tych warunkach trzeba nam skupić wszystkie siły, usuwać wszystko, co staje na przeszkodzie do odbudowy prężności i potęgi gospodarczej.

Jedną z głównych przyczyn naszego niedorozwoju gospodarczego jest, obok kryzysu wszechświatowego, **plaga społeczna alkoholizmu.**

Uprzytomnijmy sobie przykry fakt, że od czasu odzyskania niepodległości przepiliśmy **20 miliardów złotych. Co zyskaliśmy wzamian?** To, że za sztuczną przyjemność ogłuszania swego krytycyzmu i głosu sumienia zdołaliśmy podciąć, a często zniszczyć dobrobyt i szczęście rodzin, zapełnić świat tłumem kretynów i przestępców, podkopać obyczajność i odporność na hasła materialistyczne, osłabić zdrowotność rasy, zahamować rozwój oświaty i kultury.

Alkohol — to symbol płytkiego użycia, symbol naszej staropolskiej lekkomyślności, wyrażającej się hasłem: „Zastaw się, a postaw się“. Odrodzenie Polski wymaga wytworzenia nowego typu człowieka, który potrafi żyć z ołówkiem w ręku i uporządkować swoje wydatki według kolejności ich znaczenia. Jest to warunkiem nieodzownym odbudowy zmysłu i cnoty oszczędności, bez której staniemy się kolonią zagranicznych potęg i sługami obcych — a skarby nieprzebrane naszej ziemi będą leżały niewyczerpane lub też stanowić będą źródło dochodu dla innych.

Czas ostatni zbudzić się do roztropnego i oszczędnego życia. Nie wiemy, kiedy nadejdzie chwila wielkiej próby, która rozstrzygnie, czy naród nasz jest zdolny do samodzielnego życia gospodarczego, a tym samym także do niezależnego stanowiska mocarstwowego wśród państw Europy.

Do tego celu wiedzie zdecydowane zerwanie z alkoholizmem. Nie straci na tym Skarb Państwa, bo zasypanie tego zatrutego źródła może jedynie uzdrowić życie gospodarcze i społeczne. Tylko silny budżet domowy poszczególnych obywateli może dać podwalinę pod zdrowy budżet państwa całego.

Wzywamy wszystkich, którzy **są świadomi swej współodpowiedzialności** za przyszłość narodu, by zbiorowym wysiłkiem zwalczali tę hańbę XX w., by śpieszyli w szeregi organizacji przeciwalkoholowych, by wyrzucili alkohol ze swego życia towarzyskiego, a wprowadzali tak ważny dla zdrowia i tężyzny narodu „płynny owoc“. Pamiętajmy, że każdy jest odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale i za przykład, który daje swym najbliższym.

Do szeregu! Do walki o nową, zamożną, potężną Polskę — w myśl hasła: **Trzeźwość — warunkiem dobrobytu!**

Zarząd Główny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Los emerytów ma doznać nieznacznej poprawki.

Senacka komisja budżetowa rozpatrywała projekt noweli, zmieniający przepisy dekretu emerytalnego z roku 1935. Nowelę tę, zgłoszoną przez posła Ostafina, uchwalił ubiegłej sesji Sejm, pozostała ona jednak nie załatwiona w Senacie. Ma ona przede wszystkim na celu przywrócenie praw emerytom zaborczym, których skrzywdzono, obniżając im o 25 proc. wysługę lat. Komisja senacka przyjęła tę nowelę z małymi poprawkami. Wobec zgody rządu poprawki przyjęto i całą ustawę uchwalono. Ma ona ednak wejść w życie dopiero z dniem 1 lipca 1938 r.

Poseł Duch zgłasza projekt zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Na najbliższym posiedzeniu plenarnym Sejmu ma poseł Duch wnieść swój projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej.

Skład sejmu.

Projekt ten przewiduje 320-osobowy skład Sejmu (112 więcej aniżeli w obecnym Sejmie), wybierany w okręgach (294 posłów) z list państwowych (26).

Okręgi wyborcze.

Państwo ma być podzielone na **98 okręgów** wyborczych (o 6 mniej aniżeli obecnie), **każdy okręg ma wybierać 3 posłów,** przy czym miasta mają być uprzywilejowane. Miasto Warszawa ma na przykład wybierać 18 posłów, zamiast 14 według ordynacji z 1922 r., Lwów, Kraków, Poznań po 6 (zamiast 4), Łódź 9 (zamiast 7).

Kolegia okręgowe.

Projekt przewiduje głosowanie na listy, **zgłaszane w t. zw. kolegium okręgowym,** ustalane ostatecznie przez kolegium. Kolegium okręgowe składać się ma z delegatów, wybranych po jednym na każdy obwód wyborczy, liczący conajmniej 300, a nie przekraczający 500 wyborców, uprawnionych do głosowania. Liczniejsze obwody wybierają większą ilość delegatów (2—4). Wybór delegatów odbywa się **na zasadzie ograniczonego prawa głosowania,** polegającego na tym, że w obwodzie, wybierającym jednego lub dwu delegatów, wyborca głosuje tylko na 1 kandydata, w obwodzie, wybierającym 3 delegatów na 2 delegatów, zaś w obwodzie, wybierającym czterech delegatów, tylko na trzech.

Wybrani delegaci ustalają ostatecznie listy kandydatów poselskich.

Prawo zgłaszania list.

W kolegium okręgowym projekt dr Ducha przyznaje każdej grupie dziesięciu delegatów. Listy te stają się ważne, o ile uzyskują w kolegium wyborczym conajmniej **20 proc.** ważnie oddanych głosów.

Listy państwowe mogą zgłaszać na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego bądź wyborcy (po 1000) lub 10 posłów do któregokolwiek z trzech ostatnich Sejmów.

Ordynacja senacka.

Ordynacja wyborcza do Senatu ma być oparta na podstawie t. zw. **pluralizmu demokratycznego. Liczbę senatorów podnosi się do 120**

Jedną trzecią powołuje Prezydent Rzeczypospolitej, w związku z czym projekt nie przewiduje przy wyborach senackich **list państwowych.** Pozostałych 80 senatorów wybiera się w okręgach wyborczych, którymi są województwa oraz miasto stołeczne Warszawa.

W zasadzie prawo oddania jednego głosu na senatora ma każdy obywatel po 30 roku życia, będący równocześnie wyborcą do Sejmu.

Poza jednym głosem, przypadającym każdemu wyborcy z tego zasadniczego tytułu, projekt przewiduje szereg głosów dodatkowych z tytułu najrozmaitszych cenzusów. Ogółem tych **głosów dodatkowych może być dziewięć,** tak, że **najbardziej pełnoprawny wyborca** senacki rozporządzałby według projektu dr. Ducha aż **10 głosami.**

Tytuły, dające głosy dodatkowe, są różnorakie. Trzy z nich **opierają się na zasługach: wojennych, niepodległościowych, obywatelskich,** dwa z tytułu **wykształcenia: średniego i wyższego,** dwa z tytułu **odbycia wojny za Polskę** oraz **służby wojskowej** i jeszcze dwa — z tytułu: **zaufania obywateli i sprawowania funkcji publicznej.**

Wchodzą więc tu w grę: odznaczeni krzyżem Virtuti Militari lub Krzyżem Walecznych, krzyżem lub medalem Niepodległości, wreszcie odznaczeni orderem Orła Białego, Odrodzenia Polski, Krzyżem Zasługi.

Jeśli chodzi o **cenzus zaufania** obywateli, to obejmuje on tych, którzy piastowali mandaty posłów i senatorów oraz posłów na Sejm Śląski, a dalej **stanowiska w samorządzie** terytorialnym i gospodarczym oraz w organizacjach zawodowych i gospodarczych i stowarzyszeniach wyższej użyteczności publicznej.

Wybory w okręgach (województwach) odbywają się na zasadzie **list, zgłaszanych bądź przez tysiąc wyborców, bądź 50 członków kolegium okręgowego** z terenu danego województwa, bądź co najmniej dziesięciu posłów któregokolwiek z trzech ostatnich Sejmów.

Projekt posła Ducha ogłoszony został dziwnym zbiegiem okoliczności w organie **Frontu Morges w „Nowej Prawdzie“.**

Co sądzić o tym nowym projekcie zmiany ordynacji wyborczej? — I tu Żydzi wychodzą dobrze.

I o tym projekcie nowej ordynacji do Sejmu i Senatu można to samo prawie powiedzieć, co i o projekcie rządowym ordynacji wyborczej dla większych miast.

I ten projekt ogromnie sprzyja **interesom** politycznym **Żydów.** Daje on bowiem znaczną przewagę miastom, a te są u nas, jak wiadomo, b. zażydzone. Poza tym przykrojony on jest oczywiście na **korzyść sanacji.** Ta pluralność głosów dla odznaczonych, z tym cenzusem zaufania to nic innego, jak stworzenie przywilejów przede wszystkim dla **swoich** ludzi. Jeżeli zaś chodzi o Żydów, to obecne tak już silne u nas **samopoczucie narodowe** domaga się stanowczo **wykluczenia** Żydów wogóle od **współudziału** we wyborach z nami Polakami. Kiedy już Żydzi mają wybierać, to niech wybierają sami wśród siebie, **a nie razem z Polakami.** Dla Żydów trzeba stworzyć **oddzielną kurię wyborczą.** Zresztą i te kolegia wyborcze przy tym nowym projekcie zbyt przypominają dotychczasową ordynację wyborczą.

Dla tego cały ten projekt uważać musimy za wielce **niefortunny i szkodliwy**

Nowy szef Ozonu nie chce iść ani w prawo, ani w lewo, ale chce głową mur przebić.

Obecny szef Ozonu, gen. Skwarczyński, jest politycznie całkiem jeszcze niezapisaną kartą. Jak się zapatruje nowy szef Ozonu na kierunek, w którym ma pójść Ozon, dowodzi jego przemówienie pożegnalne w Wilnie.

Powiedział on:

„Nie pójdę — mówił gen. Skwarczyński — **drogą prawą, lewą, ani centrową, jak to niektórzy przewidują“.**

Ciekawiśmy tedy naprawdę, jeżeli się nie chce iść ani prawą, ani lewą drogą, ani środkiem, to chyba pozostaje już tylko jedno jedyne wyjście, a mianowicie **„zwrot wstecz“ i wycofanie się.**

Jednak nowy szef Ozonu jest pełen optymizmu i — nie określając bliżej, czego chce i do czego zmierza, by się ze społeczeństwem i z jednostkami porozumieć — stwierdza jedynie, że pójdzie drogą jaką mu rozkaz wyższy wskazuje i zapowiada:

„Gdy ci powiedzą przysłowie, że głową muru nie przebijesz, wiedz o tym, że to nieprawda. Pamiętajmy o tym: przebijemy mur, przełamiemy wszelkie zapory“...

Na to odpowiada „Słowo Pomorskie“: „Można zawsze — skoro taka czyjaś wola — próbować mur głową przebić. Podobno jest to zwyczaj, z powodzeniem kultywowany **w szpitalach wariatów albo przez jednostki,** w rozpaczliwej ostateczności się znajdujące. **Ale poważne stronnictwo, ale obóz polityczny?** Zwykle zgodnie z prawami natury **takie walenie głową o mur kończy się rozbiciem upartej i szalonej głowy.** Ozon zdaje się być na najprostszej do takiego rezultatu drodze“.

1 lutego plenum sejmu.

Czy gen. Żeligowski zabierze głos?

Warszawa. Dnia 1 lutego odbędzie się posiedzenie plenum sejmu.

Pewne koła polityczne lansują wiadomość, że na tym plenarnym posiedzeniu sejmowym **zabierze głos gen. Żeligowski,** by **złożyć oświadczenie** w sprawie znanego **konfliktu** z większością komisji wojskowej, który zakończył się — jak wiadomo — odebraniem **gen. Zeligowskiemu przewodnictwa** w tejże komisji.

Wrażenia „Klubu demokratycznego“, odniesione z audiencji na zamku.

Tygodnik **„Czarne na Białym“,** organ **"Klubu Demokratycznego“,** w związku z audiencją przedstawicieli tego klubu u P. Prezydenta R. P. zamieszcza następujące niezwykłe uwagi:

„Stwierdzić natomiast możemy, że — **więzy, które łączyły P. Prezydenta R P. z ideałami demokracji, nie są przedawnione i są dziś tak samo żywe, jak dawniej.** Stwierdzamy również, że delegacja opuściła Zamek z tym przekonaniem, że jego grube mury nie zasłaniają codziennej rzeczywistości naszej Rzeczypospolitej przed jej włodarzem i strażnikiem jej konstytucji.

Gorącą manifestacją na rzecz armii stały się obrady nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa. Ostatnio komisja budżetowa Sejmu obradowała nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Obrady stały się serdeczną manifestacją na rzecz armii. Posłowie podkreślali mocno konieczność rozwijania sił obronnych Rzplitej.

Wśród posłów panowała zupełna jednomyślność.

Bitwa o Teruel to najstraszliwsze zmagania, jakie dotychczas zanotowała historja wojny w Hiszpanji. Po obu stronach blisko połowa stanu wojsk musiała być wycofana wskutek ran i odmrożeń. Straty oblicza się na 60 000 zabitych, rannych i żołnierzy, którzy odnieśli odmrożenia. Bitwa toczy się wśród mrozów i zawieruchy śnieżnej. — Na zdjęciu marsz rezerw wojsk narodowych na pozycje pod Teruelem.

Zamiast emerytury kula w łeb w Bolszewii.

Londyński „Manchester Gwardian" stwierdza, że w ciągu 25 lat egzystencji Sowietów terror sowiecki właściwie nigdy nie ustawał, a w ciągu ostatnich dwóch lat przybrał on wprost nieobliczalne rozmiary i zmierza do całkowitego wytępienia wybitnych działaczy sowieckich. Terror, według powyższego pisma, **używany** jest dla celów, dla których **w innych krajach istnieją emerytury.**

Potężną bazę morską w Leningradzie buduje rząd sowiecki.

Londyn. Dzienniki angielskie twierdzą, że rząd sowiecki zamierza z portu leningradzkiego uczynić potężną bazę morską nad Bałtykiem. Zdaniem prasy angielskiej jest to główny powód, dlaczego rząd sowiecki stara się usunąć z Leningradu wszystkie obce konsulaty.

„Daily Herald" twierdzi, że w ogóle dostęp do Leningradu zostanie dla cudzoziemców zamknięty, a wszyscy obcokrajowcy, zamieszkali dotychczas w Leningradzie, usunięci. Obce statki, przybywające do portu leningradzkiego, dopuszczane będą do bardzo ograniczonego pasa portu.

Kto nas będzie reprezentować na wystawie rzemiosła w Berlinie?
Rzemiosło polskie opanowane przez żydów.

Od 28 maja do 10 lipca 1938 r. ma się odbyć Międzynarodowa Wystawa Rzemiosła. Będzie to imponujący przegląd wytwórstwa wszystkich bez mała krajów na kuli ziemskiej.

Ciekawi jesteśmy, w jaki sposób na tej bezwątpienia aryjskiej wystawie weźmie udział **rzemiosło polskie.** Rzemiosło polskie bowiem w Polsce **opanowane jest przez żydów.** Dziś wytworzyła się sytuacja, że np. **w Warszawie** krawiectwo w **74** procentach znajduje się w **rękach żydowskich,** podobnie przedstawia się sprawa w rzemiośle szewskim, bieliźniarskim, czapniczym, kuśnierskim. Nie mniej zażydzony jest przemysł spożywczy — na **ziemiach wschodnich** większość **piekarzy, rzeźników, młynarzy — to żydzi.**

Wystawa berlińska, jeśli ujrzy wyroby rzemieślników polskich, to niewątpliwie **pochodzić one będą z terenów Polski Zachodniej.** Rzemiosło województw centralnych, południowych, wschodnich musiałoby mieć na wystawę berlińską **wstęp wzbroniony** poza nielicznymi jedynie wyjątkami.

Niebywała katastrofa żywiołowa w Ameryce.

W ub. czwartek zawalił się z ogromnym grzmotem słynny most międzynarodowy poniżej wodospadu Niagary.

Huk był tak kolosalny, że przez kilka sekund przegłuszał grzmot wodospadu.

Szczęśliwa Rumunia.

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna podała w tych dniach następujące doniesienie:

„Zarząd miasta Bukaresztu uchwalił zwolnienie wszystkich Żydów, zatrudnionych w dziale architektury, prawnym i podatkowym."

Szczęśliwa Rumunia!

Gdyby taką uchwałę podjęli na przykład **„sanacyjni"** tymczasowi **„ojcowie" miasta Łodzi — byłoby kogo zwalniać! A iluż to** Polaków **znalazłoby przy tej okazji chleb i pracę!**

Bo popatrzmy: naczelnikiem wydziału statystycznego jest Żyd Roset, naczelnikiem wydziału zdrowia Żyd Kempner, kierownikiem oddziału regulacji miasta Żyd Leyher, oddział prawny prowadzą Żydzi: adw. Szarogroder i adw, Neuman, wydział techniczny aż roi się od żydów... Wymieniliśmy tylko tych (i!!to zdaje się nie wszystkich), którzy zajmują czołowe stanowiska, a iluż jest na zwykłych „szarych posadach ....

Iluż zaś żydów zasiada w magistratach Lwowa czy Krakowa, gdzie **„sanacja"** ma większość w radach miejskich, **nie myśli** jednak zgoła **o usunięciu żywiołu żydowskiego,** — przeciwnie żyje z nim w najlepszej komitywie...

Utrzymanie żydostwa w Polsce.

W oświadczeniu dr. Kahna, jednego z przywódców syjonistycznych, znalazły się też ciekawe uwagi, dotyczące żydostwa polskiego:

— „W ciągu ostatnich dwóch lat „Joint" dokładał starań, aby w różnych krajach Europy odnaleźć **nowe źródła zarobkowania dla Żydów. Wskazując na konieczność popierania eksportu wyrobów żydowskiego rzemiosła i drobnego przemysłu w Polsce,** dr. Kahn zaznaczył, że poczyniono już w tej sprawie pewne kroki. **„Joint" wyasygnował ćwierć miliona dolarów na założenie instytucji eksportowych, które mają popierać produkcję artykułów eksportowych. W Polsce** — zdaniem dra Kahna — **mogą w ten sposób zdobyć środki utrzymania tysiące rodzin żydowskich w małych miasteczkach** Analogiczne prace podjęto w Rumunii i w innych krajach. Dr. Kahn podkreślił w końcu, iż Żydzi europejscy, żyjący w nędzy, wierzą, że Żydzi amerykańscy w r. 1938 w szerszym jeszcze niż dotychczas zakresie przyjdą im z pomocą".

Oznacza to, że Żydzi nie myślą o emigracji z Polski, natomiast wydają olbrzymie sumy, idące w miliardy, na podtrzymywanie bytu żydostwa i wzmacnianie ich oporu ekonomicznego przeciw akcji wyzwolenia gospodarczego narodu polskiego.

P. Kazimierz Rusinek, socjalista z Torunia, broni Wojnarowiczową.

W socjalistycznej „Walce Ludu" pisze długi artykuł o Toruniu p. K. Rusinek; oddajmy mu głos w sprawie p. Wojnarowiczowej:

„Zabieram głos w samej sprawie; a nie podejmuję obrony p. Wojnarowiczowej, **oplwanej przez endeków i wypędzonej siłą teroru psychicznego z Torunia.**

Pani Wojnarowiczowa obraziła podobno patriotyzm Wielkopolski i Pomorza powiedzeniem, że „patriotyzm emigrujących na Kresy kupców z poznańskiego i pomorskiego polega na tym, że idą na Kresy Wschodnie napychać tam swoje kieszenie".

W tym stwierdzeniu objektywnej prawdy nie dostrzegam obrazy patriotyzmu Wielkopolski i Pomorza.."

P. Rusinek wie doskonale, że życie na Kresach Wschodnich jest bardzo ciężkie, że nie pojechali oni tam po bogactwa, ale by spełnić swój obowiązek narodowy.

Oczywiście tego zrozumieć nie chce czerwony sługus żydowski.

Wybuch podczas inspekcji.

Mesynki. Na wyspie Haraka pod Helsinkami nastąpił wybuch w laboratorium wojskowym podczas pobytu inspektora piechoty wojsk finlandzkich gen. Heikinheimo. **Generał jest zabity,** pięciu wyższych wojskowych, m. i. inspektor artylerii płk. Vanstroem, jest ciężko rannych.

Dalszy spadek franka francuskiego.

Warszawa. Ostatnio na giełdach walutowych spadek franka francuskiego następował w dalszym ciągu. Dewiza na Paryż spadła w Zurychu z 14,12 i pół przedwczoraj, do 14.02 i pół wczoraj.

Zaznaczyć należy, że są to rekordowo niskie kursy franka francuskiego.

Półtora miliona Turków wraca do ojczyzny z Bułgarji.

W lutym rozpoczynają się rokowania pomiędzy Turcją i Bułgarią, w celu ostatecznego załatwienia sprawy repatriacji półtora miljona Turków, mieszkających obecnie na terytorium Bułgarii. Układ ma dokładnie ustalić prawa repatriantów do sprzedaży ich mienia i przewozu do Turcji narzędzi rolniczych. Parlament turecki na ten cel ma przeznaczyć kredyty, sięgające trzech miljonów funtów tureckich.

Zamordował szofera pod Brodnicą,
zwłoki zakopał pod Warszawą.
Upiorna podróż samochodowa zbrodniarza.

Podaliśmy już krótko o potwornym **zbrodniarzu** Władysławie Skwierawskim, który dla zdobycia samochodu zamordował szofera eleganckiej taksówki warszawskiej Szlenaka, a później zakopał go w lesie młocińskim pod Warszawą. Samochód ten miał być wstępem do dalszych zbrodni, które planował.

Przesłuchany po aresztowaniu zbrodniarz przyznał się do potwornego czynu i szczegółowo **opisał przebieg mrożącej krew w żyłach zbrodni.**

Według jego własnych zeznań wynajął on w Warszawie taksówkę śp. Szlendaka **na jazdę do Grudziądza.** Z ręką na rewolwerze siedział morderca za swą przyszłą ofiarą, czekając na dogodny moment, by go uśmiercić i opanować samochód. Na drodze pojawiały się wciąż to furmanki, to znów od czasu do czasu autobusy, czy samochody.

Wreszcie taksówka **znalazła się pod Brodnicą na Pomorzu.** Pod jakimś pretekstem polecił Szlendakowi zatrzymać auto. Wysiedli obaj z samochodu. Skwierawski zainteresował szofera jakimś szczegółem wozu, a gdy ten pochylił się, strzelił do niego z tyłu.

Na szosie nie było nikogo.

Zbrodniarz wówczas pośpiesznie owinął zwłoki w kożuch i usadowił je na tylnym siedzeniu, za fotelem kierowcy. Sam zasiadł przy kierownicy, zawrócił i ruszył w stronę Warszawy. Ze zwłokami swej ofiary za plecami, morderca szukał po drodze dogodnego miejsca dla porzucenia zwłok. Był jasny dzień, przejeżdżały furmanki, auto mijało przechodniów, lada nieostrożność, a mogła się wykryć straszna tajemnica.

Koło godz. 15 tej (11 stycznia) samochód znalazł się pod Łomiankami. Skwierawski zatrzymał auto i zapytał idącego szosą 18-letniego chłopca, Łabędzkiego, zamieszkałego w Łomiankach, gdzie mógłby pożyczyć kilofa. Łabędzki wskazał grabarza miejscowego cmentarza.

Skwierawski odnalazł grabarza, pożyczył od niego kilof, dając mu w zastaw 10 złotych. Oświadczył grabarzowi, że potrzebuje kilofa do przekopania zamarzniętej ziemi koło drzewek w swym ogrodzie.

Skwierawski udał się następnie do lasku młocińskiego, tam przy pomocy kilofa i łopaty wykopał mogiłę, wrzucił do niej zwłoki swej ofiary, zakopał grób i koło godziny 20 tej wrócił samochodem do Łomianek. Oddał kilof Kiblakowi, pozostawiając jednocześnie u niego łopatę i oświadczając, że następnego dnia przyjedzie, aby skopać ogród.

We Warszawie czarną farbą zmienił numer taksówki i zamienił tablicę rejestracyjną, a potem jeździł samochodem po mieście, bawiąc się wesoło. Obawiając się schwytania, wyjechał samochodem do Lublina, a gdy i tam zaczął mu się palić grunt pod nogami, zostawił samochód i wyjechał do Lwowa, gdzie został ujęty. Morderca pochodzi z Pomorza z powiatu kościerskiego. Rodzina zbrodniarza przebywa obecnie w Bydgoszczy, ojciec jest konduktorem kolejowym.

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 49

(Ciąg dalszy.)

Leon wysłuchiwał tych wszystkich zwierzeń, uśmiechając się i pochylając głowę.

Niezawodnie wdzięczny był bratowej za tak serdeczne przyciągnięcie Janki, za przyzwyczajanie jej do świata, za bawienie jej. Czy tylko nie zepsują mu tej drogiej istoty? Obniżanie w jej oczach wartości rzeczy nie było to wytrącaniem jej z równowagi? Czy nie pozbawia jej tego nieoszacowanego daru oszczędności, do której przyzwyczaiła ją cała przeszłość?

Inna plama na obrazie. Leon często po wyjściu z Muzeum spotykał się z Janką i Magdaleną na umówionym miejscu. Otóż dwa razy, raz w Salonie Samochodów, drugi raz na herbacie w Pałacu, spostrzegł w pobliżu muskularnego La Postolle'a. Czy ten artysta nie miał jakich złych zamiarów? A może to tylko wypadek sprowadził go w te miejsca?

Cóż znowu! Każda obawa była wstrętna. Leon tak był pewnym swej Janki, tak szczęśliwym, że ona kosztuje w całej pełni swego nowego stanowiska, że rzuca się na nieznane sobie tory z twarzyczką, tchnącą ogniem upojenia. I pozwolił jej brnąć dalej, wzruszony tym uczuciem pewnego niepokoju, smętnego nieco, jakiego doznawali wszyscy ojcowie na widok dziecka, stawiającego pierwsze kroki, gdy się im z rąk wyrwało i biegło niepewne, jakby pijane życiem, uśmiechając się do nieba.

IV.

Pewnego poranku pani Breau, na którą Leonowie czekali ze śniadaniem, weszła zmieniona na twarzy z listem w ręku.

— Karol ma gorączkę tyfoidalną!

— Nie może być! — powątpiewała Janka.

— Jakto?... — Od kiedy?.. — naglił Leon.

Pani Breau podała mu list, który doręczyła jej przysłana służąca, dziesięć wierszy od Berty, pisanych gorączkowo. List nazywał chorobę Karola gorączką tyfoidalną. Berta prosiła matkę o przyjęcie do siebie jej dwojga dzieci i to jak najspieszniej.

Leon od czasu swego niby zerwania z Vaudoye'ami, nie znał ich bieżącego życia. Jął więc wypytywać matkę:

— Ale Karol musiał to chyba ukrywać... Czy zachorował w tych dniach?

— Kwękał od dłuższego czasu. Zakrawało to na niedyspozycję, o której też nie wspominał. Nic nie dawało powodu do przypuszczania choroby poważnej i tak ciężkiej.

— Mama przyjmie dzieci? — zapytał jeszcze.

— Muszę... Biedactwa! Pojadę po nie zaraz po śniadaniu.

— Jedź z mamą — podszepnęła Janka. — Sam się przekonasz. Może się ich lekarz pomylił.

Wrodzona dobroć wywoływała te objawy delikatności z jej strony. Jeżeli w danym razie czuła się urażoną nieżyczliwością Vaudoy'ów, to nie chciała jednak, ażeby wobec tak ciężkiego wypadku mąż nie miał pospieszyć z pomocą ze względu na nią.

Śniadanie przeszło w milczeniu. (C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 31 stycznia 1938 r.

Kalendarzyk. 31 stycznia, poniedziałek, Jana Bosko.
1 lutego, wtorek, Ignacego, Bryg.
Wschód słońca g 7 — 19 m. Zachód słońca. g. 16 — 19 m.
Wschód księżyca g 7 — 19 m. Zachód księżyca g. 13 — 06 m.

Z miasta i powiatu.

Z powodu święta MB. Gromnicznej

następny numer naszej gazety wyjdzie już jutro, we wtorek. **Redakcja.**

Z okazji imienin P. Prezydenta Rzplitej

odbędzie się w **Nowym Mieście** we wtorek, dnia 1 lutego rb. o godz 9, uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj.

Podając powyższe do wiadomości, proszę o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w nabożeństwie poszczególnych organizacyj z sztandarami. Burmistrz (—) Wachowiak.

Komunikat.

Nowe Miasto. Tow. Roln. Pow. komunikuje Kółkom Roln., że Zarząd Tow. Roln. Powiatowego uchwalił na posiedzeniu swym w dniu 21 bm. trzy nagrody dla tych Kółek Roln., które w roku bieżącym wykażą się największą pracą dla dobra rolnictwa.

Nagrody mogą zdobyć i Kółka mniej liczne, ale należycie pracujące.

I nagroda wynosi 100 zł.
II „ „ 75 zł.
III „ „ 50 zł.

Poza tym Zarząd TRP uchwalił nagrody dla wzorowych członków na każdą rozpoczętą liczbę 50 członków 1 książkę, względnie kalendarz rolniczy.

Nagrody książkowe mogą Zarządy KR. odebrać z biura T. R P.

Jednocześnie komunikuje się, że nadeszły już legitymacje członkowskie na r. 1938, które również należy podjąć z biura TRP. Tow. Roln. Pow.

Sprzeniewiercy sprawy narodowej.
Oto ich nazwiska.

Nowe Miasto. Piątek, dn 28 bm, Szydłowski z matką Linowiec chodzili od Zyda do Zyda, Pietrowicz Leon niepoprawny Nowe Miasto, Zakrzewska Marta, służąca inspektora szkoln., Majkowa Gertruda, teściowa p. Fr. Kowalskiego, Piendowa Szafarnia, Wojtasiowa Mikołajki, Mandziejewski Fr. z żoną Bratian, Wydrzygowski Józef Nowe Miasto, Kasprowicz Leon Nowe Miasto wybudowanie, Wiechowski Kaciki, Wyrostkówna Tereszewo, Grzywaczowa Tereszewo, Kotewicz Krzemieniewo, Iwankowska, żona Celestyna, Pacółtowo. Jak stwierdziliśmy, Królowa z Niem. Brzozia u Zyda nie była.

Zydofile ze soboty, dnia 29. I.

Nowe Miasto. Jan Gałędek — kupiwszy u Zyda kalosze, tłumaczył się, że Polak go oszuka, a Zyd nie. Zyd a nie oszukać!? P. Gałędek! Z tej twojej filozofii koń by się naśmiał. Górski Wład. Nowe Miasto, Kucówna Aniela Nowe Miasto, Zuralska Marianna, posługaczka.

Nowy powiat. lekarz weterynarii.

Nowe Miasto. Nominację na stanowisko powiat. lekarza weterynarii na pow. lubawski otrzymał p. dr Pyszkowski, rodem z Pleszewa, woj Poznańskie. Studiował we Warszawie gdzie doktoryzował kolejno pełnił obowiązki kierownika rzeźni miejskiej we Wągrowcu, Starogardzie, Toruniu.

Wenta na rzecz ubogich.

Nowe Miasto. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przygotowuje z wielkim zapałem na 2 bm. doroczną Wentę. Uczestników czeka przy dźwiękach doborowej orkiestry rozrywka wesoła, a godziwa; loteria fantowa, rozmaite niespodzianki, obfity bufet. Tutaj utrata grosza nie będzie marnotrastwem, lecz ofiarą, skarbem dla biedaków, schorzałych i pochylonych staruszek i starców. Wszyscy więc w środę — na Wentę!!!

Obowiązek wszystkich święty
Jest pomagać ubogiemu.
Nie możesz wsparcia dać **każdemu,**
Ale za pomocą Wenty
Dotrze do nich twa ofiara.
Przez Wentę też codzienność szara
Na chwilę się w umyśle zatrze
I życie zda się nieco gładsze.
Wszak świadomość wypełnienia
Obowiązku — opromienia.
Życie nieraz takie trudne,
Wenta też rozproszy nudne
Chwile tego, kto się nudzi.
A zapowiedź ta nie złudzi:
Kto na Wentę tę się stawi,
Napewno setnie się zabawi!

O dary do bufetu.

Nowe Miasso. Prosimy łaskawie zadeklarowane nam dary do bufetu przesłać w dniu wenty, tj. dnia 2 lutego, do Hotelu Centralnego do godz. 14 ej.

Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

Zebranie Rady Oddziału Tow. Zw. Str. Poż.

Nowe Miasto. W dniu 28 bm. o godz. 14 odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie Rady Oddziału Pow. Zw. Str. Pożarnych RP. Prezes Rady p. star. Kowalski zagaił zebranie, witając m. in. p. insp. Roszczyka oraz 54 delegatów, przybyłych z 37 Straży. Dalej p. Starosta omówił obszernie znaczenie i zadania Straży w dzisiejszych czasach, podkreślając ofiarną i ideową pracę strażaków pow. lubawskiego i zachęcając ich do dalszej owocnej pracy. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, który bez zastrzeżeń przyjęto, uchwalono wniosek prezesa OdP. w Lubawie o wysłanie b. prezesowi Oddz. Pow. p. mgr. Budnikowi podziękowania za owocną pracę na niwie pożarniczej. Celem zapoznania ogółu stażactwa z dotychczasową działalnością Zarządu wiceprezes Zarządu Oddz. Pow., p. Jentkiewicz, odczytał sprawozdanie, z którego zebrani się dowiedzieli, że na ogólną liczbę 800 strażaków 253 posiada wyszkolenie podstawowe w zakresie stopnia I—IV. Straże są w 90 proc. słabo zaopatrzone w sprzęt, co im uniemożliwia należyte wykonywanie ciążących na nich obowiązków. Z kolei p. insp. Roszczyk przedstawił wytyczne do planu działalności na rok 1938 39. Rok ten będzie drugim okresem realizacji 5-cio letniego programu pracy. Prace w roku przyszłym będą miały charakter zawodów rejonowych celem wyeliminowania najlepszych straży z rejonów. Wielką uwagę należy zwrócić na prowadzenie należytej gospodarki w strażach. Oprócz pożarniczego należy prowadzić prace WF i PW oraz kulturalno oświatowe. Po obszernej dyskusji skarbnik przedstawił projekt preliminarza budżetowego na sumę 4100 zł, który przyjęto. P. Starosta zaznaczył, że wykonanie przedstawionego budżetu zależy od subwencji, uchwalonej przez W. P. Następnie przystąpiono do wyboru prezesa Zarządu Oddz. Pow. oraz 3 członków.

Wysunięto 2 kandydatury na prezesa — p. Jentkiewicza i p. Barańskiego. Większością głosów wybrano p. Jentkiewicza (33—22 gł.)

Na członków Zarz. wysunięto kandydatury d-hów: Filarskiego, Rotha, Kowalewskiego, Nowaczyka, Kłosowskiego, Szałkowskiego i Kowalskiego. Wybrano d-hów: Filarskiego ze Złotowa, Rotha z Krotoszyn i Kowalewskiego z Mroczna. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp: Przeczewski z Mroczna, Barczewski z Kulig i Olejniczak przedst. Z.U.W. Delegatami na Radę Okręgu zostali pp: Ochocki i Dąbkowski.

W wolnych głosach poruszono sprawę podziału węży z C. F., kursu III. i IV. stopnia, przy czym zakończono zebranie strażaków hasłem Czołem!

„Targ na dziewczęta."

Teatr Opera i Operetka Poznańska pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego przygotował ze znanym z swych poprzednich występów swym zespołem operetkę Jacobiego „Targ na dziewczęta". Libretto o bardzo ciekawej treści, charakteryzujący w dosadny sposób walkę o byt, zwyczaje dalekiego Zachodu Unii Amerykańskiej oraz antagonizm dwóch rodów Harryssenów i Fleedwoodów, zakończony zwykłym happy-end. Perypetie miłosne latorośli tych rodzin podtrzymuje ciągle uwagę widza. Nadmienić należy tylko, że główne role kreuje Leska i Czerwiński. Para wodewilistów to także starzy znajomi. Zawsze sentymentalny Winiecki i Dobrzanka Berło humoru niepodzielnie dzierży stary znajomy Roman Cichocki w roli Harrysona. Sekunduje mu dzielnie K. Kaszela. w tańcach niezawodna H. Lubicz i reszta zespołu. Przepiękne melodie „Targu na dziewczęta" będą niebawem wszyscy nucić jako clou sezonu, Przygotowanie muzyczne w rękach dyr. Zygmunta Wojciechowskiego daje rękojmię pierwszorzędnego wykonania. Bilety w cenie od 0,75 do 2,50 zł. Początek o godz. 20 15 (8.15 wiecz.)

Popołudniu o godz. 4-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej bajki muzycznej w 3 aktach pt. „Leśniczanka Basia u króla Stasia ze śpiewami i tańcami. Bilety w cenie od 0,25 zł.

Teatr wystąpi: — **w Nowym Mieście,** w poniedziałek, dnia 7 lutego br. w sali Hotelu Centralnego, przedsprzedaż księg. „Drwęca".

W Lidzbarku, we wtorek, dnia 8 lutego br. w sali „Ogród Towarzystw" — przedsprzedaż p. Piotrowski, fryzjer.

W Brodnicy we środę, dnia 9 lutego br. w sali Domu Katolickiego — przedsprzedaż księg. p. Bułki.

W Lubawie we czwartek, dnia 10 lutego br. w sali Hotelu pod Orłem — przedsprzedaż księg. p. Jankowskiego.

Walne zebranie chóru kościelnego „Harfa" w Lubawie

odbyło się 25 bm pod przewodn. prezesa em. burm. p. Patera. Po zagajeniu, powitaniu obecnych, odczytaniu sprawozdań nastąpiła dyskusja. Stwierdzono, że praca zarządu w ciągu całego roku szła w kierunku podniesienia poziomu chóru. Członkowie kom. rew. orzekli, że gospodarka była należycie prowadzona. Po udzieleniu absolutorium wybrano zarząd w dotychczasowym składzie. W wolnych głosach poruszono bieżące zagadnienia.

Walne zebr. Klubu Kręglarzy „8 złych".

Lubawa. W czwartek d. 27 bm. w lokalu p. Jurkiewicza odbyło się walne zebranie Klubu Kręglarzy 8 złych, którym przewodniczył prezes p. Stef. Krych Na marszałka zebrania powołano p. M. Karczewskiego, sekr. p. Błaszkowskiego Po zdanym sprawozdaniu prezesa, sekretarza, skarbnika i gospodarza z działalności za rok ubiegły przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, zostali ponownie wybrani prezes Stef. Krych, M. Karczewski wicepr., sekr. Błaszkowski Stan., Kowalkowski Fr., zast. sekr, Przeradzki Roman skarbnik, Grzymowicz Józef gospodarz.

Po omówieniu w wolnych głosach spraw organizacyjnych Prezes solwował zebranie.

Sąd Okręgowy Sesja wyjazdowa w Lubawie dnia 20. I. 1938 r.

Lubawa. Lewandowski Antoni za usiłowane zabójstwo, skazany na 2 l. więzienia z zaw na 3 lata. Ruczyński Alojzy na 1 m. więzienia, Ruczyński Leon na 2 tyg ar., Ruczyński Bernard na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata, wszyscy z Ostaszewa, skazani za kradzież rozbójniczą. Złotowski Bolesław z Lubawy na 1 rok więz., Meller Wacław z Targowiska na 1 rok więz., Malinowski Kaz. z Targowiska na 6 m. więz., wszyscy skazani za fałszywe zeznanie. Mielczuzny Marian z Nowego Miasta za fałszowanie dokumentów skazany na 1 rok więz. i natychmiastowe aresztowanie. Buczkowski Jan z Lubawy za przemyt 14 dni ar. Kłosiński Wład z Swiniarca za fałszywe zeznanie skazany na 1 i pół roku więz. z zaw. na 3 lata.

Dnia 27 I. 1938 r.

Lisiński Roman z Lubawy skazany na 6 mies. więzienia i 1000 zł grzywny oraz utratę wykonywania zaw. rzeźn na 3 lata, za fałszywe **znakowanie mięsa.** — Pieńczewski Br. z Lubawy skazany na 1 rok i 3 mies. więz. 3 00 zł grzywny i **utraty wykonania zawodu rzeźnickiego** na 3 lata, za fałszywe **znakowanie mięsa, nielegalny ubój** i posiadanie pieczęci podrobionych. Jędraszek Jan i Jarzembek Wojciech z Lubawy, uczniowie p. Pieńczewskiego, na **1 rok więzienia.**

Tysowa Leokadia z Lubawy za nieumyślne spowodowanie śmierci, skazana na 6 m więz. z zaw. na 3 lata. Gildenstern Justyna, obywatelka niemiecka, za przestępstwo dewizowe, skazana na 100 zł grzywny w zamian na 5 dni ar.

Z Sądu Grodzkiego.

Lubawa. Dn. 27 bm. zasądzeni zostali: za obejście przepisów sanitarnych Gajewska Zofia z Lidzbarka, Czerwińska J z Mławy, Gajewski Kaz. z Jamielnika, Praś Zofia z Kol. Bryńsk, Piotrowska Jadwiga z Hartówca, Podlewski Al. z Lidzbarka, Ziółkowska Fr. z Lubawy i Podlewska Stan. z Lidzbarka, wszyscy po 10 zł grzywny; Grodzińska Helena z Kol. Bryńsk za nielegalne przekroczenie granicy do Niemiec na 2 tyg. aresztu; małoletni Ruciński Filip z Ostaszewa i Spiżewski Jan z Truszczyn za kradzież na upomnienie; Kułakowski Alf. z Grodziczna za przywłaszczenie pieniędzy Straży Poż w Grodzicznie na 6 mies. więz. oraz koszty postępowania; Osowski Marian z Wałdyk za usunięcie rzeczy spod zajęcia.

Z Pomorza.

Pan Dziedzic i Złotylistek.

Działdowo. Pan Goldblatt z Mławy potrzebował kombinować, **jak oszukać dziedzica** Felicjana Janowskiego z Narzymia, pow. prezesa PTR, o 2 worki **otrąb.** G. złożył u p. J. na przechowanie 203 worki otrąb, zapewniając furmanów p. J., że składa 205 worków, mianowicie, że na 5 wozach znajduje się po 41 worków na każdym. W ten sposób za pomocą wprowadzenia w błąd p. J. chciał osiągnąć korzyść materialną, na 2 wozach bowiem znajdowało się tylko po 40 worków.

Kombinacja ta drogo Moszka kosztowała, bo na rozprawie sądowej 21 bm. otrzymał on **6 mies. więz i 100 zł grzywny** z zamianą na 20 dni ar. z zaw. kary na 5 lat.

(Jedna tylko uwaga: Po co p. dziedzic zadawał się z Żydem. — Przyp. Red.)

Walne zebranie Stron. Narod. koło Mroczno

odbędzie się w niedzielę, dn. 6 lutego zaraz po nabożeństwie

Legitymacje S. N. na rok 1938 nadeszły.

Zarządom Kół Stronnictwa Narodowego komunikuje się, iż nadeszły legitymacje członkowskie na rok 1938. Można je odbierać codziennie (z wyjątkiem niedziel) w sekretariacie powiatowym S N. w Nowym Mieście oraz u prezesa obwodu lubawskiego kol. Leona Szulca — Lubawa, Rynek.

Zebranie Stron. Narod.

Bratuszewo. Zebranie Stron. Narod. w Bratuszewie odbędzie się w niedzielę, 6 lutego rb. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Mówińskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Walne zebranie Stron. Narod. koło Tylice

odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lutego, o godz. 10 zaraz po nabożeństwie.

Kradzież mąki.

Działdowo. W nocy z soboty na niedzielę skradziono z piekarni p. Jana Jurischa worek mąki — 100 kg wartości 46 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

Zebranie Rady Powiatowej S. N.

Działdowo. W ub. niedzielę odbyło się tu zebranie Rady Powiatowej Stronnictwa Narodowego, na którym zadecydowano rozszerzyć działalność organizacyjną. Ponadto postanowiono wszcząć energiczną akcję przeciwko jaczejkom popesowskim, podnoszącym swoją hydrę, finansowanym, jak głosi miejscowa fama, przez żydostwo.

Poza tym załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Impreza na rzecz Pomocy Zimowej Bezrob.

Lidzbark. W wtorek 1 lutego rb. o godz. 8 wiecz. na sali Hotelu „Pod 3 Koronami" z ramienia Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrob. w Lidzbarku odbędzie się zabawa taneczna na rzecz Pomocy Zimowej m. Lidzbarka. Obowiązuje strój wizytowy — będą własne bufety i orkiestra wojskowa. Wstęp 2 zł. od osoby, zaś rodzinny bilet 1,50 zł. od osoby. Zaproszenia wysłano. Niewątpliwie wzniosły cel zgromadzi licznych gości.

Kto właściwie tu zawinił?

Lidzbark. Głośnym echem rozeszły się wydarzenia, zaszłe w ub. dniach podczas jarmarku bydlęcego w Płośnicy. Dla przypomnienia tylko zaznaczamy, że **Żydów** straganiarzy, przybyłych na **jarmark bydlęcy,** poturbowano i ich tandetę w ogólnym zamieszanie rozebrano. W związku z tym zajściem zaaresztowano kilka osób, również jednego osobnika z Lidzbarka. Dalecy jesteśmy od tego, by tego rodzaju ekscesy pochwalać, jednakże, głębiej zastanowiwszy się nad tym zajściem, przychodzimy do przekonania, że **właściwą winę przypisywać należy wyłącznie żydostwu. Nie wolno jest na jarmarkach bydlęcych prowadzić równocześnie publicznego handlu bławatami,** galanterią i t.p. towarami. Warto zatem zapytać, dlaczego właściwie tolerowana jest **na jarmarkach dla bydła i koni,** równoczesna sprzedaż wzmiankowanych towarów, wzgl. dlaczego wpuszcza się na te jarmarki żydowskich straganiarzy? Czy w tym wypadku Zydzi jawnie nie występują przeciw prawu i przepisom? Czy im zatem nie należy przede wszystkim przypisać **winy za te zajścia?**

Żałobne nabożeństwo.

Górzno. Dnia 24 bm. o godz. 10 odprawione zostało żałobne nabożeństwo za duszę śp. ks. wik Franciszka Fierka w tut kościele parafialnym przy licznym udziale parafian i pocztów sztandarowych KSM. ż. i m. i Tow. Ludowego. Żałobne nabożeństwo odprawił ks. prob. Ledochowski z Radoszek, a żałobną Mszę św. odprawił ks prob. Rygielski. Kondukt żałobny przy pięknie udekorowanym katafalku odprawił ks. kanonik Tymecki z Grążaw w asyście ks. Prob. z Radoszek i miejsc ks. Prob., potem wygłosił ks. kanonik Tymecki kilka słów, poświęconych pamięci tak przedwcześnie zmarłego kapłana, potem odśpiewano „Witaj Królowo".

Parafia nasza odczuła boleśnie stratę młodego kapłana. Niech odpoczywa w pokoju!

Jarmark bez udziału Żydów.

Jabłonowo Pom. W dniu 8 lutego rb. odbędzie się w naszej miejscowości wielki jarmark kramny oraz na bydło i konie. Jarmark kramny odbędzie się bez udziału Żydów, ponieważ miejsc Tow Kupców Sam wykupiło targowisko. Pp. kupców chrześcijan uprasza się o udział.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL) w Lubawie

odbędzie się w dniu 1 lutego 1938 r. o godz. 20 tej wiecz. w bibliotece TCL (w gmachu b. szkoły Wydz.), na które prosimy wszystkich członków naszego Koła o łaskawe przybycie.

Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Walne Zebranie Kółka Rolniczego.

Kamionka. W zwykłym lokalu zebrań odbyło Kółko Rolnicze w Kamionce swe walne zebranie pod przewodnictwem p. Wojtackiego Konrada, przy udziale nieomal wszystkich członków. Po sprawozdaniach rocznych członków zarządu i po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp Dąbrowski Józef prezes, Rychert Leon zastępca prezesa, Przybyszewski Konrad - sekretarz, Wojtacki Konrad - zastępca sekretarza, Ostrowski Franciszek - skarbnik, Sarnowski Bronisław - delegat do Rady T. R. P.

Sampława. Walne zebranie Kółka Roln. i Koła Producentów Trzody Chlewnej odbędzie się w sobotę, dnia 5 lutego rb. o godz. 9 na sali parafialnej O godz. 8 odprawi się żałobne nabożeństwo za zmarłych Kółkowiczów. Na zebranie przybędzie zarząd TRP. O jak najliczniejszy udział Kółkowiczów i gości prosi Zarząd.

2-dniowa przerwa w nauce w szkołach.

Na podstawie zarządzenia min. oświaty kuratoria szkolne wprowadziły dwudniową przerwę w zajęciach szkolnych. W szkolnictwie powszechnym i średnim lekcje przerwane będą od poniedziałku dn. 31 bm. do czwartku dn. 3 lutego.

Zjazd emerytów.

Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych zwołuje na dzień 6 lutego rb. niedziela) godz. 11 do Warszawy (Krak. Przedmieście 63) ogólny zjazd emerytów, który będzie obradował nad sprawą zniesienia dekretu, odliczającego część lat służby t. zw. „zaborczej" z listopada 1935 r.

Nowe odroczenie wyborów w narodowym Poznaniu i Łodzi.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o odroczeniu wyborów radnych miejskich w Łodzi i w Poznaniu, motywując to wniesieniem do Sejmu projektu nowej ustawy wyborczej.

1 uczestnik walk o niepodległość na 33 pracowników.

Z dniem 24 bm. weszło w życie rozporządzenie ministrów opieki społ. i skarbu, zgodnie z którym zakład pracy, jeżeli zatrudnia pracowników umysłowych i fizycznych, obowiązany jest na każdych 33 pracowników umysłowych przyjąć conajmniej jednego pracownika umysłowego, a na każdych 33 pracowników fizycznych conajmniej jednego pracownika fizycznego z pośród uczestników walk o niepodległość.

Uczestnik walk o niepdległość, poszukujący pracy i zdolny do niej, powinien się we właściwej publicznej instytucji pośrednictwa pracy zarejestrować. Uważa się, że uczestnik walk o niepodległość jest zdolny do pracy, jeżeli nie ukończył 65 i utracił nie więcej niż 66 i pół proc. zdolności do zarobkowania.

Śmietanka.

Radomskich socjalistów spotkała **przykrość**. Mianowicie **czołowy ich działacz**, Stefan Śmietanka, **osadzony** został na **6 miesięczny** pobyt w więzieniu celem odbycia kary.

Przykro to jest niewątpliwie i p. Śmietance — postanowiono mu więc osłodzić życie więzienne. Otrzymuje przeto z socjalistycznego zarządu miejskiego w Radomiu, którego był pracownikiem, **400 złotową pensję.**

„Warszawski Dziennik Naradowy" słusznie pisze, **że zupełnie się to nie zgadza z ustawą o uposażeniu urzędników miejskich.** Słusznie! A jednak p. Śmietanka **nawet w więzieniu zbiera śmietankę wygodnego życia.**

Kto wygrał milion?

W dzisiejszym dniu ciągnienia 4-tej klasy 40 Loterii Państwowej milion złotych padł na numer 17 270. Los ten zakupiony był w kolekturze w jednej z małych miejscowości Małopolski Zachodniej i padł na kilku nabywców losów w Rabce.

Kto nie zdążył:

jeszcze dotychczas uskutecznić zapisania gazety **na luty** — niech to uczyni bezzwłocznie, gdyż potem będzie zamówienie utrudnione.

Prosimy również o werbowanie **nowych abonentów!**

Nowi w lutym abonenci otrzymają bezpłatnie kalendarz na r. 1938 po nadesłaniu kwitu abonamentowego za luty. Nowi abonenci z agentur otrzymają kalendarz przez agentury.

Zajścia z bezrobotnymi w Bydgoszczy.

Jak donosi Pat, w dniu 28 bm. przed lokalem biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy część bezrobotnych usiłowała zorganizować manifestację w mieście. W czasie rozpraszania demonstrantów przez organ PP została poturbowana 1 osoba, którą odstawiono do szpitala.

Straszne morderstwo.

Toruń. 25 stycznia późnym wieczorem w lasku na Bydgoskim Przedmieściu 20 letni Teodor Zieliński z Rubinkowa, pow. toruńskiego, zamordował swą 17 letnią kochankę, Zofię Grodzką z Torunia (Koszarowa 5). Zbrodniarz zamordował ją przez podcięcie gardła nożem kuchennym. Zgon ofiary nastąpił natychmiast. Potem zbrodniarz udał się do domu Grodzkich, gdzie już poprzednio odbyła się libacja. Na pytanie matki, gdzie znajduje się jej córka, zbrodniarz odpowiedział, że wkrótce wróci Potem Zieliński wyprowadził od Grodzkich swego przyjaciela i rywala 20-letniego Zygmunta Stawskiego. Na podwórzu uderzył Zieliński Stawskiego drągiem tak silnie w głowę, że Stawski Zmarł w szpitalu.

Potwornego zbrodniarza Zielińskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

Rozwój Gdyni.

Obliczenia na koniec roku 1937 wykazały, że ludność w Gdyni przekroczyła 114 000 mieszk. Od 1936 r. do tego czasu przybyło 12 000 nowych obywateli.

Chirurg zostawił serwetkę w brzuchu pacjenta.

Wilno. Pewien Żyd Melc z Trok latem ub. r. pojechał na Wołyń, gdzie nagle zachorował. Lekarze miejscowi stwierdzili zapalenie wyrostka robaczkowego. Operacja udała się. Melc wrócił do domu. Po upływie dłuższego czasu poczuł, że mu coś dolega. Lekarz w Wilnie stwierdził, że pod blizną po operacyjną nagromadziła się ropa i musi nastąpić powtórna operacja. Otworzono ponownie jamę brzuszną i znaleziono we wnętrznościach serwetkę, długości 25 cm., pozostawioną przez chirurga podczas pierwszej operacji.

Jarmarki w lutym.

3. Brodnica bk.
4. Grudziądz bk.
8 Jabłonowo kr. bk.
9. Lubawa bk.
10 Grodziczno bk.
16. Nowe Miasto bk.
18. Grudziądz bk.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 1. II. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12 03 Audycja południowa. 15 45 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 16.15 Koncert rozrywkowy ze studia na Wystawie Radiowej w Łodzi. 17.15 Recital śpiew. 18 35 Audycja dla wsi. 19 00 10 zasług, 2 występki K. Wł. Wójcickiego — wieczór lit. 19.30 Polska twórczość chóralna — VII audycja. 20.00 Audycja muzyczno słowna. 20.40 Przedstawiamy speakerów — aud. Wielkiego Konkursu Zim. 21.00 Koncert symf ze Lwowa. 22.00 Muzyka tan.

Sroda, 2 II. 8.00 Audycja poranna. 8.15, 9 25 Płyty. 10.00 Tr. nabożeństwa z kościoła Najśw. Marii Panny w Krakowie. 12.03 Poranek symf 13 30 Muzyka obiadowa 14.45 Audycja dla wsi. 15.50 Hokus-pokus-dominikus — audycja dla dzieci. 16 05 Koncert kameralny 17.00 Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej — odczyt. 17.15 Wilcza noc — audycja muz. 17 50 Dobre serce matki — pogad. 19 30 Koncert z Katowic (kolędy). 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Sztompki 21.45 Wizyta u lekarza — skecz. 22 00 Muzyka tan. ze Lwowa.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 1 II. 11.40, 13.10, 18.15, 23.00 Płyty. 13 00 Prawidłowe dojenie — pogad. roln. 14 00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.35 Rozmowa ze słuchaczami. 18.45 Życie kulturalne w Gdyni — fel. 18 55 Wiad. sport. z Pomorza

Sroda, 2 II. 8.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 9.15 Sonaty — płyty. 18.05 Rozmowa z dziećmi. 18 25 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. toruńskiego pułku piechoty. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. W przerwie fel. „Jak się dawniej chroniono przed zimnem". 23,00 Płyty.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 29. 1.	Bydgoszcz, 27. 1.
Żyto nowe	21.00— 21.25	22,50— 22 75
Pszenica	26.50— 27 00	27 25 — 27 50
Jęczmień	20.40— 20 65	19 25— 19.50
Owies	20.75— 21 25	20.00— 20 25
Siemie lniane	48.00— 50 00	47.00— 49 00
Groch Viktoria	22 00— 24.50	22 50— 24 50
Groch Folgera	23.50— 25.00	23.50— 25 50
Wyka jara	—	20,00— 21,00
Koniczyna biała	200.00—230.00	200 00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	120 00—130,00
Mąka żytnia 95 proc.	29.00— 30.00	32 52— 32.75
Mąka pszenna 65 proc	40 75— 47 25	41.00— 42 00
Otręby żytnie	14 00— 15.00	14 75— 15.25
Otręby pszenne grube	17.00— 17.25	16 50— 17.00
Otręby jęczmienne	15.00— 16 00	15.50— 16 00
Rzepak zimowy	53 00— 54.00	51.00— 52.00
Łubin żółty	13.75— 14 75	13 75— 14.25
Łubin niebieski	13.25— 13 75	13 00— 13 50
Mak niebieski	84 00— 87 00	78 00— 82 00
Gorczyca	32,00— 34,00	32 00— 36.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Szanownej Publiczności **Lubawy** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

SKŁAD BŁAWATÓW przeniosłem

z dniem 30 stycznia br. do domu p. Aleksandra Jaroszewskiego przy ulicy Warszawskiej nr. 3.

Dziękując za dotychczas mi okazaną życzliwość proszę o łaskawe dalsze poparcie

Z poważaniem

Ksawery Śmigielski.

KAWA najwyborniejsze mieszanki poleca

F. DEJA, BRODNICA,

Kamionka.

Nowoczesna palarnia kawy.

ZAMIENIAMY

stare odbiorniki na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP"

A. Białachowski, Brodnica n Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

ALBUMY do fotografii i poezji poleca w wielkim wyborze

księgarnia „DRĘWCY"
Nowe Miasto Lub.

Węgiel kowalski i opałowy

FR. TYSLER,
Lubawa.

Świece gromniczne

Olej do palenia

w najlepszych gatunkach poleca

Nowa Drogeria

właśc.
Wacław Truszczyński,
Lubawa (Pomorze)
ul. Zamkowa nr. 1. Tel. 37.

Sprzedam

aparat radiowy i jazz-band

Barwik, Pacółtowo

Tran leczniczy

Mączki odżywcze

„Emulsję"

dla dzieci

poleca

Józef Cieszyński

Drogeria i skład farb
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek 7 Telefon 62
Rok założ. 1909.

Poszukuję

dzieżawy piekarni

dobrze zaprowadzonej.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy"
Nowe Miasto Lub.

Wszelkie artykuły karnawałowe

jak:

czapki papierowe
serpentyny
confetti
baloniki
kotyliony
parasolki
wachlarze
lampiony
girlandy
maski itd

poleca w wielkim wyborze

księg. **„Drwęca"**
Nowe Miasto Lub.

Przyjmuje się

lisy, wydry, tchórze, kuny

do garbowania i farbowania.

Wydry uciemnia się na sposób „Wirgiński"

Pracownia Kuśnierska

Nowe Miasto, Kazimierza 2.

Polecam najkorzystniej

obrączki ślubne

333, 585 i 900

K. MÓWKA,
zegarmistrz-złotnik
Lubawa, Rynek 10.
Wejście przez skład.

2 pokoje z kuchnią

od zaraz do wynajęcia.
Chudzińska, Nowe Miasto
Okólna 46

Białe Tygodnie!!

Wielki wybór!

Na wełny 15 proc.

jedyna wyjątkowa, korzystna okazja poczynienia odpowiednich zakupów od 31. I. 38 r.

Tadeusz Nadolny

Lubawa, Rynek 5, telefon 55.

Biblioteka Uniwersalna

Wydawn. polsko-chrześcijańsk.
Każda książka stanowi całość.

Najciekawsze powieści

doby obecnej sensacyjne, sentymentalne, kryminalne, egzotyczne, przygody podróżn itp. emocjonują i trzymają czytelnika w stałym napięciu.

Cena za egzemplarz 20 groszy do nabycia

w księg. „DRWĘCA"
Nowe Miasto Lub.

Osiedliłam się jako

akuszerka

w Działdowie, Poprzeczna 1
Wiśniewska.

Pasterz-skotarz

z zaciężnikami potrzebny od 1. IV. do

maj. Bielice,

p. Krotoszyny Pomorskie.

Okazyjnie i tanio sprzedam:

1 nowy wóz resorowy
1 wózek ręczny
1 szlę jedno konną
1 maszynę do szycia
2 kible klozetowe

Bernard Flaszyński,
Nowe Miasto Lub.,
ul. Okólna 2.

Nadszedł nowy transport BATERII

od 150—120 wolt anodowych i kieszonkowych „Centra" i „Daimon"

Baterie do lamp kieszonkowych od 35 gr do nabycia

w księg. „Drwęca"
Nowe Miasto, Rynek 4.

Dobrze utrzymany

samochód

marka „Opel" za gotówkę na sprzedaż.

Zgłoszenia skierować do ekspedycji „Drwęca" Nowe Miasto Lub. pod nr 100.

Dział rolniczo-gospodarczy

Kto i jak może korzystać z kredytu opasowego?

W bież. r. gospodarczym produkcja hodowlana znalazła się w b. niepomyślnych warunkach; skutkiem braku i drożyzny pasz opasanie zwierząt przestało się opłacać. Położenie rolnika było tym trudniejsze, że gdyby nawet chciał dobrze żywić, to nie posiadał gotówki na zakup paszy. Nic dziwnego, że wielu rolników zaczęło masowo sprzedawać zwierzęta chude, aby nie morzyć ich głodem. Nie trzeba dowodzić, że rolnicy ponosili na tym dotkliwe straty, ponieważ na rynkach za sztuki chude płacono przeciętnie prawie 3 razy taniej, aniżeli za opasione.

Aby przyjść rolnictwu z pomocą, Rząd wyznaczył specjalny fundusz na kredyt dla rolników, chcących tuczyć zwierzęta rzeźne. Na cel ten wyznaczono kwotę 5 mil. zł, uruchomiono te pieniądze w ostatnim czasie, przy czym rząd odrazu powiększył je o 1 mil. zł, tak że uruchomiono odrazu 6 mil. zł na następujących warunkach:

Rolnicy podzieleni zostali na dwie kategorie: tych, co na opas chcą postawić nie więcej, jak 10 sztuk bydła i tych — co zamierzają opasać ponad 10 sztuk. Rolnicy pierwszej kategorii (10 sztuk) korzystać mogą z kredytu na takich samych warunkach, jak i przy kredycie zaliczkowym na zboże drugiej kategorii, jak przy zastawie rejestrowym. Oprocentowanie wynosi 6 procent rocznie, kredyt będzie zabezpieczony odpowiednimi wekslami. Do kosztów kredytu dochodzi tylko konieczność nabycia blankietów (t. zn. 33 grosze od każdych 100 zł pożyczki).

Wysokość kredytu zależy od ilości stawianych na opas zwierząt, ich rodzaju (wół, krowa, jałowizna), brana też jest pod uwagę miejscowość, w której zamieszkuje rolnik. Kredyt, który w r. 1938 można uzyskać na jedną sztukę opasu, wynosi: w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku — 120 zł na 1 wołu, 90 zł na krowę i 60 zł na jałowiznę; w woj. kieleckim, krakowskim, lwowskim, tarnopolskim, stanisławowskim, warszawskim i łódzkim — 100 zł na wołu, 80 zł na krowę i 50 zł na jałowiznę; — w woj. lubelskim, poleskim i wołyńskim 90 zł na wołu, 70 zł na krowę i 40 zł na jałowiznę; — w woj. białostockim, wileńskim i nowogródzkim 75 zł na wołu, 60 zł na krowę i 25 zł na jałowiznę.

Kredyty te niewątpliwie ułatwią rolnictwu przetrzymanie tego roku, wyjątkowo ciężkiego pod względem pasz. Szkoda, że uruchomione one zostały dopiero teraz, kiedy już bardzo dużo żywca poszło na sprzedaż, choć w interesie hodowli należało go wychowywać. Gdyby kredyty te były uruchomione w październiku, a bodaj w listopadzie, byłoby się zapobiegało stracie wielu wartościowych sztuk, które jako chudziec poszły na targu za bezcen na rzeź.

Narybek węgorza.

Dzięki kilkuletniej praktyce narybek węgorza może być dostarczony nawet do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.

Wskutek przyznania zasiłku z „Funduszu Ochrony Rybołóstwa“, cena narybku węgorza na rok 1938 została obniżona.

W porównaniu do ceny w roku 1936 cena narybku węgorza uległa obniżce o 27 proc. i wynosi w roku 1938 loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg - 40.— zł, ponad 1 kg 35,— zł.

Zamówienia na narybek przyjmuje się tylko do dnia **20 lutego 1938 r.** Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty Członkowie Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego oraz innych Organizacyj Rybackich zawodowych, sportowych korzystają z 10 proc. ulgi.

Dla hodowli węgorzy najlepiej nadają się jeziora o dnie miękkim, mulistym, z porostem roślinności podwodnej, całkowicie zamknięte lub posiadające wąskie przepływy.

Hodowla węgorza w stawach sztucznych, spuszczalnych rokrocznie, całkowicie się nie opłaca.

Najmniejsza ilość narybku węgorza, jaką Tow. podejmuje się dostarczyć, wynosi 1|3 kg., w skrzyniach własnych, stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe uprasza się zgłaszać pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta Nr 4, dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr na koszta biurowe.

Sprawozdanie roczne

ilustrujące wywiązywanie się rolników z zgłoszonych dostaw oraz jakość odebranego materiału bekonowego za rok 1937. Okręg lubawski.

Instruktoriat Hodowlany Pom. Izby Rolniczej w Nowym Mieście Lubawski podaje drugie sprawozdanie roczne z dostaw bekoniaków kontraktowych.

Koło	Ilość członków	Zakontr. sztuk	Odstawiono sztuk: kontraktowych	bez kontraktu	Razem	Klasyfikacja: I kl.	II kl.	III kl.	Wysortowano
Bałówki M.	34	312	165	117	283	94	48	19	4
Bałówki Wielkie	45	241	162	70	232	76	62	22	2
Bratian	44	245	150	88	234	66	67	16	1
Byszwałd	54	351	227	105	332	118	74	30	5
Czerlin	43	370	216	99	315	134	60	17	5
Dębień	15	105	24	8	32	10	14	—	—
Grabowo	54	572	373	139	512	281	64	13	15
Grodziczno	97	790	554	198	752	244	239	59	12
Gwiździny	19	251	125	97	222	43	66	16	—
Gierłoż-Polska	25	62	50	9	59	28	15	5	2
Jamielnik	16	148	73	47	120	23	33	16	1
Jeglia	26	109	51	25	76	29	20	2	—
Kamionka	23	128	86	28	114	40	36	9	1
Kazanice	51	391	264	92	356	124	107	29	4
Kiełpiny	23	137	73	27	100	24	41	7	1
Koszelewy	35	154	69	53	122	32	33	4	—
Kurzętnik	32	527	301	193	494	143	116	40	2
Lekarty	35	305	166	110	276	99	56	9	2
Lubawa	89	1013	653	273	926	305	230	98	20
Lubstynek	36	237	155	64	219	77	54	22	2
Mroczno	23	120	62	30	92	20	27	13	2
Marzęcice	25	370	220	120	340	102	88	26	4
Mikołajki	31	462	282	124	406	152	103	26	1
Nowe Miasto Lub.	45	560	336	215	551	156	135	36	9
Nowawieś	21	81	34	18	52	13	16	4	1
Nowy Dwór Brat.	49	413	213	174	387	97	84	28	4
Niem. Brzozie	34	273	132	67	199	55	57	18	2
Ostaszewo	71	560	375	165	540	156	146	69	4
Omule	50	371	245	101	346	147	68	24	6
Prątnica	33	289	180	64	244	92	63	19	6
Płośnica	49	320	157	48	205	49	69	16	23
Radomno	15	311	191	108	299	102	67	18	4
Rakowice	32	202	147	38	185	70	58	16	3
Rozental	96	1257	755	283	1038	456	219	52	28
Rumian	74	572	350	158	508	153	159	35	3
Rumienica	51	342	202	86	288	89	75	36	2
Rybno	44	166	57	36	93	26	25	5	1
Sampława	80	572	405	134	539	229	142	27	7
Swiniarc	54	317	196	76	272	106	65	21	4
Targowisko	72	615	422	165	587	232	128	47	15
Tuszewo	83	582	386	157	543	194	151	39	2
Turza-Mała	11	90	43	14	57	15	24	2	2
Tylice	53	630	377	210	587	179	143	50	5
Wałdyki	63	360	240	97	337	130	82	20	8
Wawrowice	41	298	140	79	219	65	55	17	3
Zajączkowo	57	493	354	131	485	179	122	47	6
Zielkowo	27	290	202	66	268	112	62	22	6
Złotowo	60	630	454	146	600	279	129	39	7
Zwiniarz	43	370	252	96	348	145	80	25	2
Razem	2183	18365	11346	5048	16394	5790	4077	1230	249
						51,91%	35 93%	10 84%	1 32%
Rok 1936	1636	15120	9963	2385	12348	3900	3948	1945	170
						39.14%	39,63%	19,52%	1,71%

U W A G I: Jamielnik odstawia także do Biskupca, podano tylko odstawy do Nowego Miasta.
Lekarty „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
Wawrowice „ „ „ „ „ „ „ „ „ „
Niem. Brzozie odstawia także do Brodnicy, podano tylko odstawy do Nowego Miasta.
Dębień, Jeglia, Koszelewy, Nowawieś, Płośnica, Rybno i Mała Turza (z pow. działdow.). odstawiono na spędach w Rybnie i Płośnicy.

(—) Bolesław Grochowski,
Instruktor Hodowlany P. I. R.

ŚWIAT KOBIECY.

Gdy pani chce być szczupłą...

Każda pani pragnie zachować linię szczupłą, młodzieńczą. Gdy przybierać zaczyna na wadze — zaczyna się głodzić, rujnuje swój organizm, gdyż zazwyczaj stosuje dietę, nie zasięgnąwszy poprzednio porady lekarza, czuje się osłabioną, zdenerwowaną. Jej samopoczucie jest złe.

Zapomina przy tym o najważniejszym, że dla organizmu ludzkiego potrzebna jest pewna ilość kaloryj, by organizm mógł należycie funkcjonować.

Na podstawie badań, przeprowadzonych przez specjalistów-dietetyków ustalono, że najłatwiej jest dostarczyć organizmowi ludzkiemu tych potrzebnych kaloryj pod postacią chleba i masła. Dotychczas celem odchudzenia się stosowano wielkie ilości sałat, surowych jarzyn, soków, a więc rzeczy lekkostrawnych i nietuczących. Ale taka kuracja jest dość kosztowna.

System zaś chleba z masłem jest wprawdzie bardzo monotonny, ale ma te zalety, że jest łatwy do przeprowadzenia i nie kosztowny, a poza tym przy tego rodzaju diecie nie trzeba zmieniać trybu życia, można pracować, nie tracąc energii i sił.

Ten system wypróbowany został po raz pierwszy przez 35 letnią Angielkę, sekretarkę dużego przedsiębiorstwa handlowego, a więc osobę bardzo zajętą.

Oto jak wyglądało jej całodzienne menu: I. śniadanie: pół szklanki mleka, chleb i masło. W południe chleb z masłem. Na podwieczorek: chleb z masłem oraz filiżankę herbaty lekko ocukrzonej. 7 ma wieczór: chleb z masłem i pół filiżanki mleka. Przed snem: znów chleb i masło. Ilość chleba spożywanego dziennie nie może przekraczać 300 gramów.

System ten ma wiele dodatnich stron dla pań, lubiących chleb z masłem, jest przy tym tani, wygodny, gdyż nie trzeba niczego gotować, odgrzewać, nie tracić czasu na przyrządzanie posiłków. Każdej chwili można zaspokoić głód. Przy tym tego rodzaju odchudzenie się nie wywołuje żadnego osłabienia czy znużenia. Wspomniana Angielka stosowała taką kurację przez 3 tygodnie. Straciła przez ten czas 5 kg. wagi. Interesujące jest, że przy tym systemie odchudzenia szczupleją linie bioder i talii, a samopoczucie jest doskonałe.

Która z Pań chce zeszczupleć — odmłodnieć, może spróbować powyższą kurację. Wynik napewno będzie świetny.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

13)

— Nie zwróciło to szczególniejszej mojej uwagi i teraz po namyśle nie wydaje mi się niczym nadzwyczajnym. Przynoszono tej pani różne paczki do hotelu.

— Czy przypomina pan sobie okoliczności, towarzyszące przyniesieniu tych pakunków?

— Tak. Człowiek, który je przyniósł, powiedział, że nie są zapłacone. Pozwoliłem mu więc odnieść pakunki osobiście do pokoju pani Pope. Gdy wychodził z hotelu, miał już tylko małą paczkę w ręku.

— Czy to jest wszystko, co pan może o tej szczególnej parze powiedzieć? Nie zbrali żadnego posiłku w hotelu?

— Nie. Mężczyzna, a raczej kobieta, bo to był jej głos, zamówiła dwa tuziny ostryg i butelkę „Ale". Podano to do ich pokoju. Do sali jadalnej nie schodzili.

— Czy kelner, który nosił ostrygi do pokoju, jest tu obecny?

— Tak!

— A pokojówka, która im usługiwała?

— Jest tu także.

— Jeszcze ostatnie pytanie. Jak mężczyzna był ubrany?

— Miał płócienny płaszcz i filcowy kapelusz.

— Proszę panów przysięgłych, aby sobie ten szczegół zapamiętali.

— Dziękuję panu. Czy Ryszard Klap jest obecny?

— Tak, jestem tutaj! — Odpowiedział wesoły głos.

Zwawy, młody człowiek o minie roztropnej i przenikliwych oczach przecisnął się przez tłum i wyszedł naprzód.

— Czy przypomina pan sobie, że nosił paczki do hotelu D. dla pani James Pope?

— Przypominam sobie bardzo dobrze.

— Czy pan wręczył te pakunki osobiście. Czy widział pan tę panią?

— Nie, nie widziałem jej. Nie pozwoliła mi wejść do pokoju. Kazała rzeczy zostawić za drzwiami i czekać, aż mnie zawoła.

— Nie spuścił pan jednak oczu z drzwi?

— Naturalnie!

— I co pan zobaczył?

— Drzwi zostały trochę uchylone i jakaś ręka zabrała pakunki.

— Kobieca ręka?

— Nie, męska! Widziałem biały mankiet.

— Jak długo czekał pan, nim pana zawołano?

— Około piętnastu minut. Wtedy jakiś głos zawołał: „Młodzieńcze"! Drzwi zostały trochę uchylone. Zanim się do nich zbliżyłem zostały zamknięte. Pani rozmówiła się ze mną przez zamknięte drzwi. Powiedziała, że jest ze wszystkiego zadowolona, tylko buciki nie są dobre. Musiałem rachunek przez szparą pod drzwiami wsunąć. Zaraz potem drzwi się trochę otwarły i ręka męska podała mi pieniądze. Należność za buciki została potrącona. Pani zawołała: „Rachunku nie potrzebuje pan kwitować. Tu są buciki". Oddano mi je w sposób równie tajemniczy, jak poprzednio pieniądze, potem oddaliłem się.

Wszedł nowy świadek. Był to chłopak hotelowy. Jego zeznanie było krótkie i nic nowego nie przyniosło. Tajemnicza para kilka razy dzwoniła na niego, ale wszelkie zarządzenia wydawane były przez drzwi zamknięte. Do pokoju nie wszedł ani razu.

Po nim zeznawała pokojówka. Była raz w pokoju państwa Pope. Oboje widziała jednak tylko z pleców. Pan Pope stał w oknie do połowy zakryty firanką, pani Pope zaś układała coś w szafie. Pan miał na sobie jeszcze swój płócienny płaszcz, pani także płaszcz podróżny.

Pokojówkę pytano jeszcze, czy nie znalazła później czego szczególnego w pokoju tajemniczej pary. Znalazła tylko wiele papieru do pakowania z napisem firmy Altman.

— Żadnego kawałka papieru zapisanego? Żadnej szpilki do kapelusza?

— O ile sobie przypominam, nic nie znalazłam. Nie szukałam też zbyt pilnie. Ludzie ci wydali mi się dziwaczni, ale w hotelu przyzwyczajeni jesteśmy do różnych dziwactw gości. Przywykłam oceniać ludzi tylko z tego punktu, czy dają napiwki czy nie. Ta para należała do niedających napiwków.

— Gdy para opuściła swój pokój czy pani tam porządkowała?

— Rozumie się. Ponieważ było za późno, zrobiłam to nazajutrz rano.

— Czy pani śmiecie zaraz wyrzuciła?

— Naturalnie!

— Już odrobina włosów tej pani — zamruczał sędzia — byłaby nam wystarczyła dla stwierdzenia tożsamości osoby.

Potem przyszła kolej na portiera hotelu, który pełnił służbę wieczorem 17 września. Widział ową parę, gdy wychodziła z hotelu. Oboje nieśli paczki. Długi, staromodny, płócienny płaszcz wpadł mu w oko, a także usiłowania obojga, aby przez nikogo nie byli widzianymi. Pani była starannie zawoalowana. Mężczyzna niósł pakiet w taki sposób, jakby chciał nim twarz zakryć. Nie mogłem więc ich poznać.

Gdy skończył sędzia rzekł: — Seth Brown, proszę naprzód.

W tym świadku odrazu było poznać furmana. Tajemnicza para wsiadła do jego powozu przed hotelem D. Przypominał ją sobie dokładnie. Mężczyzna zapłacił mu, zanim wsiedli do powozu; miał jechać do Madison Square i przy północnej stronie skweru stanąć.

— Czy widział pan twarz mężczyzny, gdy płacił?

— Twarzy nie widziałem. Było już prawie ciemno.

— Czy to się panu nie wydawało dziwnym, że zapłatę otrzymał z góry?

— Owszem, ale to, co nastąpiło, było o wiele dziwniejsze. Mężczyzna, zanim wsiadł do powozu, zbliżył się jeszcze do mnie i rzekł: „Moja żona jest bardzo nerwową, jedź pan zatem bardzo powoli, a gdy dojedziemy, uważaj na konie, by spokojnie stały, gdy będziemy wysiadać, inaczej mogłaby moja żona ze strachu zemdleć". Pani jednak wyglądała na osobę zupełnie zdrową i spokojną, dlatego słowa te wydały mi się dziwne. Miałem też ochotę przypatrzeć się panu, ale wsiadł do powozu, zanim się obejrzałem.

— Czy uważał pan, w jakim kierunku ta para poszła? (Ciąg dalszy nastąpi).

Drogie góry.

Turysta do przewodnika:
— Co? Za krótką wycieczkę w góry żądacie 10 złotych?
— A cóż pan myśli, żeśmy te góry wygrali na loterii?

Interes idzie.

Lekarz (na prowincji do fabrykanta trumien): — No, jakże tam się panu powodzi? — Dziękuję. Odkąd pan doktór do nas przybył — wcale nieźle.

Wędkarze zwykle ufni są w swe szczęście, lecz ten pobił chyba wszystkie rekordy.

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Walne zebranie Kółka Roln. w Lubawie

odbyło się 9 bm., które zagaił prezes p. Tułodziecki w obecności 64 czł. Po odczytaniu protokołu zarząd zdał sprawozdanie za r. 1937. Dochodu było 221,60 zł, rozchodu 197,79 zł, saldo wynosi 23,81 zł. Na wniosek komisji rew. uchwalono staremu zarządowi absolutorium. Na marszałka w. zebrania wybrano p Stalę z Lubawy. W skład nowego zarządu wchodzą pp. prezes Tułodziecki, zastępca Stala, skarbnik Szatkowski, bibliotekarz Ant. Kołecki z Fijewa, chorąży Preuss, podchorąży Kukuł i Zmijewski z Lubawy. Prezesem Koła Prod. Trz. Chlewnej wybrano p. Tułodzieckiego, na delegatów p. Zielińskiego z Omula i p. Leśniewskiego z Fijewa, do kom. rew. pp. Konarzewskiego i Kołeckiego z Fijewa. Po odczytaniu biuletynu na styczeń p. Zieliński z Omula poruszył sprawę Szkoły Roln. w Sampławie. Stawiono też wniosek o dobrowolne opodatkowanie się celem uruchomienia szkoły, lecz wniosek upadł. W końcu uchwalono protest przeciw zamiarom przyłączenia miasta Lubawy do okręgu zagrożonego pryszczycą.

Z walnego zebrania Kółka Rolniczego.

Wielkie Bałówki. W lokalu szkolnym odbyło się zebranie walne, które zagaił p. prezes Rochewicz, witając wiceprezesa powiat. p. Wełnickiego, instr. TRP p. Kołodziejskiego oraz 34 czł. KR. Sekr. p. Reszka odczytał protokół z w. zebrania ub. r., który został przyjęty. Marszałkiem w. zebr. wybrano jednogłośnie p. Wełnickiego. Całokształt pracy KR przedstawił prezes p. Rochewicz, uwypuklając bardziej ożywioną pracę Kółka niż w roku ub. Sprawozdanie sekretarza przedstawia się nast.: zebrań plenarnych odbyło się 12 i 8 zarządu oraz 3 zebrania nadzwyczajne.

Według skarbnika p. Dąbrowskiego w ub. roku było dochodu 101,98, rozch. 90,55 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Następnie wiceprezes pow. TRP p. Wełnicki podziękował dotychczasowemu zarządowi za poniesione trudy w pracy tut. KR. W skład nowego zarządu wchodzą z wyboru jako: prezes p. Rochewicz, zast. p. Rożankiewicz J., sekr. p. Gorczyński Jan zast. sekr. i bibliot. p. Pestka naucz., skarbnik p. Kotewicz Piotr, delegatem do Rady Powiat. p. Pokojski Antoni, Komisja rewizyjna: Przewodn. p. Łukaszewski Ant., czł. pp. Maćkiewicz Fr. i Olszewski W. Ustalono program pracy na rok 1938.

Referat pt. „Jak uchronić się od nieszczęśliwych wypadków?" wygłosił instr. TRP p. Kołodziejski, zarazem podając wytyczny plan pracy KR. P. Wełnicki poruszył sprawy: a) uruchomienie odtłuszczarni mleka, b) cel podwyższenia składki członkowskiej, c) budowa twardej nawierzchni drogi przez wieś W. Bałówki, nad czym wywiązała się obszerna dyskusja. P. Kołodziejski polecał jeszcze współpracę na terenie organizacji KR.

Po zebraniu KR odbyło się **Nadzwyczajne Walne zebranie członków Prod. Trzody Chlewnej.**

Prezesem Koła wybrano p. Rochewicza, płatnikiem p. Kotewicza P., który oświadczył, iż funkcję tę przyjmuje honorowo (bezpłatnie), jedynie członkowie Koła PTCh. będą opłacać portorium przesłanych pieniędzy.

Po omówieniu spraw organizacyjnych p. prezes Rochewicz w serdecznych słowach podziękował przedstawicielom TRP za łaskawe przybycie oraz czł. K R za współpracę. O godz. 20.30 zebranie zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Przepisy gospodarskie.

Zupa chrzanowa.

2—3 łyżki tartego chrzanu dusić chwilę w 25 g. masła, rozbić ćwierć l. śmietany i łyżkę mąki, dodać chrzan, wymieszać, rozprowadzić 2 l. wywaru z włoszczyzny i kostek, zagotować. Ewentualnie wcisnąć sok z cytryny i wsypać trochę cukru. Osobno kartofle puree.

Pasztet z królika.

Pokrajać w kawałki pół kg słoniny, mięso z jednego królika, pół kg mięsa wieprzowego. Gotować razem pod przykryciem z liśćmi bobkowymi, aż mięso odstanie od kości (3 do 4 godzin). Osobno udusić wątróbkę króliczą, płuca, serce z ćwierć kg słoniny. Wszystko razem z 2 cebulami przepuścić przez maszynkę, przetrzeć przez sito, wbić 4 całe jaja, osolić, opieprzyć do smaku. Jeżeli masa jest mało tłusta, dodać masła lub innego tłuszczu. Rondel wyłożyć plastrami słoniny i gotować z rondlem w drugim naczyniu z wodą 1 1 pół godziny lub piec w formie w piecyku. Gotowany pasztet jest bardziej soczysty.

Ptysie parzone.

Ćwierć l. wody i 1/8 l. sklarowanego masła zagotować; w zagotowane sypać potrochu kopiaste ćwierć l. mąki, rozbijając ciasto łyżką, aby grudek nie było. Gdy masa zacznie odstawać od rondla, wystudzić ją, potem dodać trochę soli i łyżkę cukru, wbijać po jednemu 6 całych jaj i wyrabiać łyżką przez pół godziny. Z tego ciasta urabiać, maczając dłonie w roztopionym maśle, kulki wielkości włoskiego orzecha lub jeśli ciasto przylepia się do ręki, to kłaść łyżką, umaczaną w maśle, okrągłe kulki na rozpalony smalec lub łyżurę, nakryć rondel, bo ptysie wtedy lepiej rosną i smażyć na wolnym ogniu 15—20 minut, aż się ładnie obrumienią. Wyjmować je łyżką durszlakową, kłaść najpierw na bibułę, aby tłuszcz w nią wsiąkał, potem na półmisek postawiony w cieple, posypywać grubo cukrem z wanilią i smażyć następne. Podać można do nich sok, choć również dobre są i suche.

Kostium futrem oblamowany.